

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół!

Podpisując powszechnie Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski damy wyraz niezłomnej woli budowania silnej niepodległej socjalistycznej Polski

Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie udziału robotników i pracowników
w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW!

Naród polski z klasą robotniczą na czele zwycięsko realizuje wielkie i trudne zadanie planu 6-letniego.

Dzięki naszej wspólnej i ofiarnej pracy w rosnącym tempie rozbudowuje się przemysł i cała gospodarka narodowa. Budujemy setki nowych fabryk, kopalń, rozbudowujemy stare zakłady, wznosimy nowe osiedla i miasta. W tym roku ludność pracująca miast otrzymuje 88 tys. izb mieszkalnych. Rośnie produkcja przemysłu. Rolnictwo dzięki coraz większej ilości maszyn i nawozów sztucznych zwiększa swą wydajność. Przemieły na zawsze ponure czasy bezrobocia. W naszym przemyśle i budownictwie pracuje dziś trzy razy więcej ludzi niż przed wojną. Co rok nowe setki tysięcy stają do pracy zdobywając wiedzę fachową. Budujemy setki szkół, domów kultury, ośrodków zdrowia. Przebijamy nową, niezawodną drogę do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy, dla naszych dzieci. Coraz więcej robotników staje na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach. Coraz więcej synów i córek ludu pracującego otrzymuje wysokie kwalifikacje, coraz więcej zostaje inżynierami, lekarzami, technicami, agronomami i oficerami. Klasa robotnicza korzysta z szerokiego zdobycy socjalnych i podnosi swój poziom życiowy i kulturalny.

Na całej ziemi polskiej wre wielka pokojowa praca — walka o przekształcenie Polski w kraj silny, w kraj węgla i stali, w kraj chemii, motoryzacji i elektryczności, w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki,

kt. w kraj wysokiej kultury i oświaty.

Million ludzi na rusztowaniach planu 6-letniego pracuje dla wielkich inwestycji i rozbudowy gospodarki narodowej.

Polska z kraju, który pod rządami rodzimych i obcych kapitalistów znajdował się na szarym końcu państw Europy, wśród najstarszych, najbardziej zacofanych, dziś pod rządami klasy robotniczej staje się państwem coraz silniejszym, bardziej uprzemysłowionym, — buduje nowe, socjalistyczne życie.

Idziemy szybko naprzód, ale niemało mamy trudności do pokonania, a możemy i powinniśmy iść jeszcze szybciej.

W ciągu paru lat trzeba odrobić dziesięciolecie, pokonać do reszty zacofanie odziedziczone po rządach burżuazji, wykonać wielkie zadania, które postawiliśmy sobie w naszym planie budowy podstaw socjalizmu.

Nie chcemy już nigdy być słabym krajem, zdany na łup obcych zaborców — imperialistów.

Na zbrodnicze konszachty amerykańskich miliardów, którzy chcą wtrącić świat w odmęt nowej wojny, na zakusy amerykańsko - hitlerowskich wrogów Polski odpowiemy wzmocnieniem naszej produkcji, jeszcze szybszym tempem budowy naszych fabryk i hut, kopalń i elektrowni, jeszcze szybszym rozwojem naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, jeszcze szybszą odbudową naszej coraz piękniejszej Warszawy — nowym ofiarnym wysiłkiem narodu.

Szybsze tempo naszego budownictwa, to zwiększenie za-

sobu niezbędnych surowców, to szybsze uruchomienie nowych mocy produkcyjnych, to nowy potok wyrobów przemysłowych i towarów szerokiego spożycia, to więcej mieszkań dla ludzi pracy, to droga do szybszego pokonania naszych trudności i braków, to stworzenie trwałych podstaw wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Sprawa umocnienia naszej niepodległości i wzmocnienia budownictwa socjalistycznego wymaga zwiększenia zasobów i środków pieniężnych, które robotnicy - chłopskie państwo wyda na potrzeby rozwoju sił Polski.

Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa ogół pracujących do powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

CRZZ wzywa robotników, inżynierów, pracowników instytucji i urzędów, pracowników oświaty i kultury — wszystkich ludzi pracy do deklarowania swego udziału w pożyczce w wysokości od 9 do 14-dniowego zarobku. Kto ma wysokie zarobki będzie naturalnie subskrybował Pożyczkę ponad tę normę.

CRZZ zobowiązuje wszystkie organizacje związkowe, rady zakładowe, mężów zaufania, do najszerzej akcji uświadamiającej o celach pożyczki i do czynnej pomocy w jej przeprowadzeniu we wszystkich zakładach pracy.

Powszechnym udziałem w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski klasa robotnicza, która tylekroć wykazywała swą ofiarną i patriotyczną, da wyraz niezłomnej woli budowania silnej, socjalistycznej Polski i umocnienia naszej niepodległości i pokoju.

Chłopi! W patriotycznym czynie nie zabraknie żadnego z nas!

Uchwała Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej
w sprawie udziału chłopów w Narodowej Pożyczce
Rozwoju Sił Polski

Od chwili powstania niepodległej Polski Ludowej — naród nasz buduje swą wolną ojczyznę, wykonuje wielkie plany rozwoju naszej gospodarki.

Rośnie nasza potęga przemysłowa. Polska — dawniej kraj słaby i zacofany, przekształca się w silne państwo przemysłowo - rolnicze. Tyśiące odbudowanych i budujących się zakładów przemysłowych zwiększają stale produkcję żelaza, stali, węgla, traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, obuwia i innych towarów przemysłowych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i mas pracujących wsi i miast.

Chłop gospodarujący na swojej ziemi osiąga z każdym rokiem bogatsze plony, rozwija hodowlę, podnosi swój dobrobyt i kulturę.

Zwiększa się stała liczba zatrudnionych. Setki tysięcy ludzi ze wsi — dawniej żyjących w biedzie — dziś znajdują coraz łatwiej pracę w różnych gałęziach gospodarki, zdobywa kwalifikacje fachowe, podnosi swój poziom życiowy, ma otwartą drogę do wiedzy i do dalszego awansu społecznego.

Rośnie sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych, do których przybywają wciąż nowe tysiące dzieci. Zwiększa się nieustannie liczba córek i synów chłopów i robotników w szkołach i uniwersytetach.

Powstają na wsi wciąż nowe biblioteki, stałe kina, świetlice, ośrodki zdrowia. Znika analfabetyzm i ciemnota.

Wszystko to osiągnęliśmy dzięki temu, że na zawsze zniesiona została władza obszarników i kapitalistów, że władza w Polsce należy do robotników i chłopów.

Ale nie wolno nam poprzestać na osiągniętych. Wola naszego narodu jest, by wykorzystać wszystkie nasze możliwości produkcyjne, — by Polska jak najszybciej nadrobiła wiekowe zacofanie, pozostawione nam przez jaś-

niepańskie rządy, by stała się krajem silnym, zamożnym i kulturalnym.

Wola naszego narodu jest, by nigdy już ziemi naszej nie deplal but najeźdźcy.

To też nie będziemy szczędzili starań, aby wzmocnić siłę i bezpieczeństwo naszej ojczyzny, aby wzmocnić siłę pokoju.

W odpowiedzi na podjęte zamierzenia amerykańskich imperialistów znów zbrojących przeciw nam hordy hitlerowskie — naród nasz musi bardziej jeszcze zwiększyć wysiłki dla rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki, dla wykonania planu 6-letniego, aby jeszcze szybciej rosły siły Polski Ludowej.

Plan 6-letni dla wsi polskiej stwarza dalsze wielkie możliwości. Rozwój przemysłu i rolnictwa pozwoli pokonać istniejące dziś jeszcze braki i trudności, zaopatrzy kraj w coraz większą ilość towarów przemysłowych i produktów rolnych. Produkcja rolno-żywnościowa zwiększy się o 50 proc. Podniesie się poważnie wydajność z hektara. Rozwinie się dalej uprawa roślin przemysłowych. Wzrośnie stan hodowli w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Podniosą się dochody gospodarstw chłopskich. Bliższe połowa zagród wiejskich zostanie zelektryfikowana. Rolnictwo otrzyma dalsze tysiące traktorów. Państwo zwiększy jeszcze środki dla podniesienia rolnictwa, udzielając pomocy gospodarstwom chłopskim.

Ten wielki program rozbudowy naszej gospodarki i zwiększenia sił Polski, który toruje całemu narodowi jedyną i niezawodną drogę do coraz większego dobrobytu, wymaga powszechnego wzmocnienia wysiłku, wymaga on zwiększenia środków pieniężnych dla przyspieszenia wykonania naszych planowanych zamierzeń.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski będzie miała wielkie znaczenie dla przyspieszenia rozwoju sił gospodarczych naszego kraju, dla wzmocnienia

rozwoju jego rolnictwa, dla zwiększenia siły Polski i utrwalenia pokoju.

W zrozumieniu tego Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich chłopów do jaknajwiększego, jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Zarząd Główny ZSCH. wzywa chłopów — właścicieli indywidualnych gospodarstw, aby swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski zgłaszali w procentach od podstawy wymiaru podatku za rok 1950 nie niższej niż:

2,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku nie przekraczała 4.800 zł.

3 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku wynosiła od 4.800 zł do 12.000 zł.

3,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku była wyższa od 12.000 zł.

Zarząd Główny wzywa członków spółdzielni produkcyjnych, będących głowami rodzin, aby zgłaszali swój udział w pożyczce w wysokości równej wartości sześciu lub więcej dniówek obrachunkowych (w spółdzielniach, które dochodu jeszcze nie dzieliły, należy przyjąć średnią dniówkę obrachunkową — 15 zł).

Niech w tym patriotycznym czynie nie zabraknie żadnego z nas, bracia chłopie!

Niech każdy spełni swój obowiązek wobec państwa i Ojczyzny i przyczyni się do umocnienia sił Polski i utrwalenia pokoju.

Zarząd Główny
Związku Samopomocy
Chłopskiej.

Udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia naszej Ludowej Ojczyzny

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nich. Powstaje wielka huta miedzi, fabryka maszyn elektrycznych i kotłów, kombinaty chemiczne, kopalnie rud metali kolorowych, budują się dwie wielkie stocznie w Szczecinie, rozbudowują się zaniedbane dawniej porty.

Chcemy, żeby produkcja rolno-żywnościowa wzrosła o 75 proc. Ziemia też musi iść w przód, kwitnąć przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarki i żywotności.

Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit — oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rosnący przemysł, rosnące rolnictwo, kopalnie i huty, zakłady chemiczne i elektrownie, wielkie budowle i fabryki, gospodarstwa rolne i laboratoria wymagają wciąż nowych, lepszych i bardziej fachowych kadr. Rośnie przecież nasza gospodarka, rośnie nasz kraj dzięki ludziom, dzięki ich zapale, ofiarności i

fachowości, tak jak ci ludzie rosną wspaniale w twórczej pracy. O tych to ludziach mówi Prezydent Bierut:

„Wraz z nowoczesnymi przedsiębiorcami zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce. Zmieniać się będzie nasze życie, rósć i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian“

Plan Sześciolletni wymaga dalszych 2 milionów ludzi do gospodarki, w tym 1 miliona do przemysłu. Już dziś za mało mamy robotników wykwalifikowanych, odczuwamy dotkliwy brak inżynierów i techników.

Wydatki na szkolenie kadr, na oświatę, na ośrodki naukowe wzrastają z roku na rok. Musimy je jeszcze zwiększyć. Przyczyni się do tego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją jej przeznaczenie ci wszyscy, którzy wolałi o nowe kadry, wszyscy, którzy mają możliwość kształcenia się i wszyscy, którzy kształcą i wychowują — nauczyciele, profesorowie, technicy i konstruktorzy.

Tak więc jest to Pożyczka wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej, Pożyczka wzmocnienia sił Polski i utrwalenia naszej niepodległości.

Nigdy nie zapomnimy niedoli i nieszczęść, które niosły narodowi rządy imperialistów, rządy wyzysku i pogłębienia człowieka pracy, rządy klęski narodowej i pohańbienia.

Nigdy nie zapomnimy gorczy kłęski wrześniowej i hitlerowskiej niewoli.

Nigdy nie zapomnimy, że źródłem tych klęsk była polityka zdrady narodowej, polityka wysławiania się imperialistom, obszarniczo-fabrykancka polityka nędzy, niemości i słabości gospodarczej, zasłaniana faszyzowską i nacjonalistyczną frazeologią.

Dlatego dziś nie będziemy szczędzili wysiłków i ofiar, aby wzmocnić siłę naszego narodu i państwa, aby wzmocnić więzy serdecznej przyjaźni i niezłomnej solidarności z Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną, z całym obozem pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami ludzkości.

Amerkańscy imperialiści nie mogą się pogodzić z faktem, że jesteśmy suwerennym państwem, że nie można nam założyć marshallowskiej obojętnej, że nie można już kupić naszą ziemią.

To też nie szczędzą oni ani wyśiłków, ani dolarów, aby zahamować rozwój Polski, aby osłabić obóz pokoju. Wysyłają do nas szpiegów i dywersantów. Usiłują zamącić naszą pokojową pracę potokami najbardziej cynicznych i niewybrednych kłamstw, próbując przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki przez zakaz eksportu maszyn i surowców do Polski.

Naszą odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy jest demaskowanie i unieszkodliwienie zdradźców.

Naszą odpowiedzią jest przypieczętowanie kłamstw imperialistycznej propagandy przez nasze sukcesy i osiągnięcia.

Naszą odpowiedzią na dyskryminację handlową jest wzmocnienie rozwoju naszego rodzimego przemysłu, jest realizacja ambitnego planu wytwarzania u nas w kraju przez polskich in-

żynierów i robotników najbardziej skomplikowanych maszyn. Temu celowi służy też Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich obywateli, aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju siły naszego Państwa przez udział w Pożyczce Narodowej.

Pożyczka jest dobrowolna. Każdy obywatel subskrybuje ją według swoich możliwości. Ci którzy zarabiają więcej — rzecz jasna — przeznaczają na ten cel więcej. Warunki pożyczki są bardzo dogodne i korzystne dla jej subskrybentów. Pożyczka jest premiowa. Połowa obligacji wygrywa premie w wysokości od 150 zł. do 10.000 zł. Druga połowa obligacji podlega wykupowi przez Państwo w ciągu lat 20 według jej wartości imiennej. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Subskrybując Pożyczkę każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu.

Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie jego odpowie każdy, kto pragnie wiel-

kość i siły naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na to pytanie ojcowie i matki, którzy pracują dla szczęśliwej przyszłości swych dzieci.

Odpowie na ten apel młodzież porwana wielkością naszego dzieła i wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na nasze wezwanie wszyscy, którzy pragną pokoju. Pragnąc pokoju, to znaczy czynnie o niego walczyć, to znaczy umacniać siłę całego obozu pokoju wkładem siły naszego Państwa i zwartości naszego narodu.

Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jaknajbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia sił naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją zwartości narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześciolletni, budującego wzmocnionym wysiłkiem swą szczęśliwą przyszłość.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to wzmożenie produkcji roślinnej i hodowlanej, to lepsze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe i w nawozy, w maszyny i energię elektryczną!

SPRAWA CAŁEGO NARODU

Rząd Rzeczypospolitej utworzył subskrypcję na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Subskrybując tę pożyczkę naród polski, najszersze masy ludowe naszego kraju, dają dowód swego patriotyzmu, swej świadomości politycznej, swej dalekowzroczności i dojrzałości.

Zacofanie gospodarcze i polityczne było przez wiele wieków przekleństwem Polski. Przekleństwem, zdruzgotanym przez rządy klas wyzyskujących, przekleństwem, przeciwko któremu nie przesławał protestować najlepszy synowie Polski.

Nie o rozwoju polskiego przemysłu myśleli magnaci karteli polskich, obszarnicy na tysiącach hektarów najlepszej ziemi, przedstawiciele obecnej finansjery, rządzący najwięszymi przedsiębiorstwami kraju, ale o tym, jak zgarnąć jak największe zyski z pracy polskiego robotnika i chłopca.

Daremnie szukał pracy bezrobotny z Woli, Bałut czy Podgórze. Daremnie rwała się w poszukiwaniu chleba do miast młodzież z przeludnionych, biedniackich wsi. Finansowy kapitał i jego sojusznik — obszarnictwo stanowią w okresie dwudziestolecia dla rozwoju gospodarczego kraju największą przeszkodę. Aż władzę ich zmioła burza ludowej rewolucji.

Nowa klasa społeczna wzięła na siebie odpowiedzialność za losy narodu i kraju — klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia. Klasa, która aby osiągnąć własne wyzwolenie, musi znieść wszelki ucisk człowieka przez człowieka, musi wypowiedzieć walkę nie obłąkaną wszelkiemu zacofaniu, jak najwyżej rozwiniętej siły wytwórczej.

Pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii naród polski przystąpił do wielkiego dzieła — do likwidacji przeklętego dziedzictwa zacofania gospodarczego kraju, zacofania, ciężącego martwym brzemieniem na wszystkich dziedzinach życia polskiego, do budowy silnej socjalistycznej Polski.

Już w planie trzyletnim osiągniemy poziom produkcji przemysłowej dwa i pół razy wyższy aniżeli przed wojną. Już w okresie planu trzyletniego przemysł polski zdoła dać wsi polskiej nawozy sztucznych, maszyn rolniczych, wszelkiego rodzaju artykułów konsumpcyjnych znacznie więcej aniżeli przed wojną.

Plan sześciolletni postawił przed całym narodem olbrzymie zadanie przebudowy Polski. Postawił zadanie wielokrotnego pomnożenia naszej produkcji węgla i żelaza, ciężkich maszyn wszelkiego rodzaju i energii elektrycznej. Postawił zadanie budowy niemal od podstaw naszego przemysłu chemicznego, nowego przemysłu narodowego Polski. Postawił zadanie przyspieszenia rozwoju wszystkich dziedzin naszego przemysłu i rolnictwa.

Stajemy się krajem przemysłowym - rolniczym, krajem o przewadze ludności nie-rolniczej.

Z kraju o niskiej technice i złej organizacji produkcji stajemy się krajem wysokiej techniki, krajem kwalifikowanych robotników, krajem kształcącym masowo nowe kadry techniczne.

Z kraju, który wywoził za pół darmo swe surowce, a znacznej ich części nie wykorzystywał w ogóle, stajemy się krajem przerabiającym własną pracą bogactwa ziemi polskiej, rozszerzającym coraz bardziej asortyment swojej produkcji i tworzącym wciąż nowe gałęzie przemysłu.

Zaopatrujemy nasze rolnictwo w traktory i kombajny, w coraz bardziej rosnące ilości nawozów sztucznych,

kształcimy tysiące agronomów na pomoc wsi polskiej.

Rozmach olbrzymiego budownictwa objął dziś cały kraj.

„Gdyby ktoś mógł podnieść się w górę — mówił w Częstochowie wicepremier Mine — i z wielkiej wysokości spojrzeć na nasz kraj, to stanęła by mu Polska przed oczyma jak jeden wielki, gigantyczny plac budowlany. Jak Polska długa i szeroka, tak wszędzie wznoszą się rusztowania i wyrastają mury nowych budowli... Buduje się kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, szyby naftowe i kopalnie miedzi, kopalnie cynku i innych metali, elektrownie wodne i cieplne, koksownie, wielkie piece, stalownie, fabryki obrabiarek, fabryki maszyn rolniczych, fabryki ciężkich urządzeń przemysłowych, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, fabryki motorów elektrycznych i silników, stocznie okrętowe, fabryki nawozów, fabryki syntezy chemicznej, fabryki mas plastycznych, wielkie kombinaty włókiennicze i dziewiarskie, fabryki obuwnicze i wyrobów drzewnych, stacje trakcyjne, budynki gospodarze w gospodarstwach spółdzielczych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych, nowe koleje, nowe szosy, nowe linie telefoniczne, porty morskie i rzeczne, całe nowe socjalistyczne miasta i nowe dzielnice mieszkaniowe, spichrze, ciewatory, chłodnie, sklepy, magazyny, domy towarowe, przedszkola, szkoły, uniwersytety, akademie, bursy, internaty, szpitale, kliniki, żłobki, siadłony sportowe”.

To olbrzymie budownictwo stwarza warunki pod olbrzymi wzrost produkcji, a więc pod wzrost dobrobytu całego naszego narodu.

Szeregi klasy robotniczej wzrosły trzykrotnie. Zatrudnienie, a wraz z nim dochody ludności pracującej rosną z miesiąca na miesiąc — tysiące robotników staje na kierowniczych stanowiskach.

Już dzisiaj robotnicy i chłop polscy mieszkają lepiej aniżeli przed wojną, odżywiają się lepiej aniżeli przed wojną, odziewają się lepiej aniżeli przed wojną.

Świadczą o tym fakty i cyfry — cyfry o spożyciu produktów żywnościowych, konsumpcji materiałów włókienniczych, o budownictwie mieszkaniowym, rozwoju wczasów pracowniczych i ubezpieczeń społecznych, o wzroście oświaty i kultury.

Ale to olbrzymie budownictwo wymaga dużych wysiłków i ofiarnej pracy.

Blisko milion ludzi pracuje dzisiaj na wielkich budowlach socjalizmu, na tym gigantycznym placu budowy, któremu na imię Polska. Blisko milion ludzi pracuje, zarabia, kupuje za swe zarobki odzież i żywność; ten milion ludzi stwarza warunki stałego i szybkiego wzrostu produkcji i konsumpcji społecznej.

Praca milionów, która w całej Polsce, szczególnie doniosła jest na Ziemiach Odzyskanych, na których w oparciu o wielkie zasoby naturalne i dotychczasowy dorobek polskiego robotnika i chłopca, musimy dalej rozwijać przemysł, rolnictwo i kulturę polską.

Wznoszą się coraz piękniejsze mury Warszawy, w której budujemy nie tylko wielkie osiedla i gmachy stolicy, nie tylko pieczęlowie wskrzeszmy zabytki naszej przeszłości narodowej, lecz wielkim wysiłkiem tworzymy nowoczesny i silny przemysł.

Doświadczenia pierwszego roku planu sześciolletniego, doświadczenia budowy huty

Częstochowa, zakładów w Włocławku, kombinatu włókienniczego w Piotrkowie wykazały, że nasze możliwości rozwoju stale wzrastają.

Aby dalej iść naprzód, rozbudowywać całą naszą gospodarkę, aby wykorzystać w pełni wielkie możliwości wzrostu, rozwoju sił Polski — trzeba przyspieszyć tempo naszego budownictwa we wszystkich dziedzinach.

Celowi sfinansowania i przyspieszenia robót inwestycyjnych, sfinansowania pracy milionów ludzi zatrudnionych przy realizacji planu 6-letniego służy Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Centralny Związek Spółdzielczy wzywa spółdzielców do jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce

Milliony robotników, chłopów i rzemieślników zrzeszonych w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopskiej”, w spółdzielniach powszechnych w miastach, w spółdzielniach pracy — działając na zasadzie szeroko rozwiniętego samorządu podnoszą swoją aktywność i biorą czynny udział w realizowaniu planu 6-letniego.

Tylko w warunkach stworzonych przez rząd ludowy możliwy jest tak potężny jak obecnie rozwój wszystkich form spółdzielczości. Plan 6-letni przewiduje dalsze wielokrotne rozszerzenie jej działalności. Wielki plan rozbudowy na

Przewycięzenie zacofania gospodarczego Polski, szybki rozwój polskiej produkcji przemysłowej wywołuje zrozumiałą wściekłość tych wszystkich, którzy do niedawna zerwali na naszym zacofaniu, ciągnęli z niego olbrzymie zyski, tuczyl się na nędzy polskich mas ludowych.

Czy będzie to amerykański magnat cynkowo-węglowy Harriman, obecny doradca prezydenta Trumana, czy będą to spadkobiercy hitlerowca Flicka, czy będą to Niemieccy Ballestremowie, czy ród francuski baronów hutniczych Schneider z Le Creuzot, czy będzie to angielski kon-

cern „handlarzy śmierci” Vickersa, czy też międzynarodowe spółki finansowe przemysłu elektrotechnicznego — wszyscy oni chcieliby zahamować nasz rozwój, chcieliby utrzymać Polskę na poziomie swej półkolonii, na poziomie, na którym ku szkodzie narodu polskiego a własnej korzyści utrzymywali ją tak długo.

W ich interesie usiłuje imperializm amerykański i jego wasale — imperialiści Zachodu Europy, ci sami, którzy szczują przeciwko nam rewizjonizm niemiecki — utrudnić nasze dzieło budownictwa przez ograniczenie przywozu maszyn, surowców i innych

wyrobów przemysłowych do Polski.

Daremne to próby, skazane na bankructwo.

Polska Ludowa jest częścią wielkiego obozu pokoju, obozu na którego czele stoi Związek Radziecki. Siła Związku Radzieckiego wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego jarzma, sparaliżowała próby reakcji polskiej i międzynarodowego imperializmu — przywrócenia panowania kapitalizmu w kraju. Potężna przemysłowa moc wielkiego mocarstwa socjalistycznego, przodująca technika radziecka pomagają nam w sparaliżowaniu kapitalistycznych prób zahamowania naszego marszu naprzód. Braterskie stosunki gospodarcze z innymi krajami demokracji ludowej są doniosłym czynnikiem w przewycięzeniu trudności, które imperialiści próbują stawiać na naszej drodze.

Ale imperialistyczne knowania zmuszają nas do przyspieszenia tempa. Jeszcze na Piątym Plenum KC PZPR mówili towarzysze Bolesław Bierut:

„Nie możemy sobie wliczyć pozwał na pozostawanie w tyle jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, bardziej kulturalnie, aniżeli żyli przedtem...”

„Musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością...”

Głęboka prawda i dalekowzroczność tych zdań jest nam szczególnie jasna dziś, po upływie prawie roku.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięzenie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmożenie sił Polski.

Przewycięzenie tego zacofania leży w interesie całego narodu polskiego. Przewycięzenie tego zacofania leży w interesie każdego Polaka i Polki, gdyż przewycięzenie tego zacofania — to wzrost siły Polski, wzrost narodu, wzrost dobrobytu kraju i dobrobytu każdego z nas.

Interes narodu, interes klasy robotniczej i mas chłopskich, interes każdego z nas, są w Polsce Ludowej nierozdzielnie ze sobą splecione.

Świadomości tej nierozdzielnej łączności da wyraz masowa subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jest wielką akcją polityczną.

Nasze organizacje partyjne nie będą oszczędziły sił, by zapewnić pełny sukces tej akcji. Każdy członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, awangardy narodu, swą postawą da przykład wypełnienia patriotycznego obowiązku. Tysięczne rzesze agitatorów partyjnych i bezpartyjnych poniosą w masy świadomości, że powszechny udział w Narodowej Pożyczce, to najlepszy wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!

szej gospodarki narodowej, plan wzrostu dobrobytu, plan rozwoju sił Polski wymaga wzmożenia wysiłku szerokich mas pracujących, wymaga zwiększonych środków pieniężnych dla przyspieszenia jego realizacji. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do przyspieszenia rozwoju przemysłu, rolnictwa, do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do podniesienia kultury, do wzrostu sił Polski i utrwalenia pokoju.

Niech w tym jednomyślnym czynnie nie zabraknie żadnego spółdzielcy — robotnika, chłopca, inteligenta pracującego, rzemieślnika — niech nie zabraknie w nim żadnego pracownika spółdzielczego.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1951 r.
Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej i Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego wzywają 6-milionową

rzeszę spółdzielców i pracowników spółdzielczych do jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce i zamianowania tym czynem swojej patriotycznej, obywatelskiej postawy.

Niech w tym jednomyślnym czynnie nie zabraknie żadnego spółdzielcy — robotnika, chłopca, inteligenta pracującego, rzemieślnika — niech nie zabraknie w nim żadnego pracownika spółdzielczego.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1951 r.
Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego
Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski utrwaleniem niepodległości i pokojowego budownictwa podstaw dobrobytu i kultury

Uchwała Komisji Koordynacji Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski ogólnopolskie zrzeszenia prywatnego przemysłu:

a) wzywają wszystkie terenowe zrzeszenia przemysłu prywatnego do prowadzenia odpowiedniej akcji propagandowo-popularzacyjnej wśród wszystkich członków, celem zapewnienia im powszechnego udziału w subskrypcji.

b) stwierdzają, że obywatelskim obowiązkiem każdego członka zrzeszenia prywatnego przemysłu jest subskrybowanie

pożyczki w granicach co najmniej od 15 proc. do 25 proc. dochodu osiągniętego w I kwartale 1951 r.

Jesteśmy przekonani, że członkowie zrzeszeń wezmą powszechny udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, że swym wkładem przyczynią się do wzmocnienia siły gospodarczej naszego kraju, do jego jeszcze szybszego rozwoju, który oznacza utrwalenie niepodległości i pokojowe budownictwo podstaw dobrobytu i kultury.

Uchwała Związku Izb Rzemieślniczych RP

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Związek Izb Rzemieślniczych RP zwraca się z wezwaniem do wszystkich zrzeszeń (cechów) rzemieślniczych o jak najbardziej aktywny udział w organizowaniu i przeprowadzeniu subskrypcji wśród wszystkich członków.

Rzemieślnicy zadokumentują swój stosunek do dekretu rządu RP o rozpisanu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przez powszechny udział w subskrypcji pożyczki

w granicach co najmniej od 15 — 25 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale 1951 r. Rzemieślnicy opłacający ryczałt powinni subskrybować w granicach co najmniej 50 proc. kwartalnego ryczałtu.

Za przykładem klasy robotniczej wszyscy rzemieślnicy spełnią swój patriotyczny obowiązek, dając w ten sposób wyraz swemu udziałowi we wspólnym wysiłku całego narodu w utrwaleniu niepodległości i w pokojowym budownictwie, które zapewnia rozwój siły gospodarczej naszej ojczyzny,

upowszechnienie kultury oraz stały wzrost stopy życiowej narodu.

Uchwała Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, na posiedzeniu odbytym dnia 18 czerwca 1951 r. powzięła następującą uchwałę:

Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług wzywa:

a) wszystkie wojewódzkie i powiatowe (miejskie) zrzeszenia do wzięcia czynnego udziału w przeprowadzaniu subskrypcji wśród wszystkich członków.

b) wszystkich członków do powszechnego udziału w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w granicach co najmniej od 15 proc. do 25 proc. dochodu, osiągniętego przez poszczególne członków w I kwartale 1951 r.

Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług wyraża przekonanie, że nikt z zrzeszonych członków nie uchyli się od obywatelskiego obowiązku subskrybowania pożyczki, dając tym samym wyraz twórczego wkładu prywatnego kupiectwa i usług do wzrostu siły gospodarczej Polski i przyspieszenia pokojowego budownictwa, służącego potrzebom rozwoju dobrobytu materialnego i kultury narodu.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to szybszy wzrost przemysłu i rolnictwa na naszych Ziemiach Odzyskanych!

Klub racjonalizatorów czy zabawa w ciuciubabkę?

Klubów, rzecz jasna jest na terenie naszego województwa spora liczba, nie brak ich również i w samym Rzeszowie. Nie chodzi nam jednak o te, jak by mogli sądzić niektórzy entuzjaści piłki nożnej, o kluby sportowe, ale o kluby nie mające ze sportem nic wspólnego, po prostu o kluby racjonalizatorów.

Jeden z takich klubów powstał 1 czerwca ub. r. z inicjatywy Wydziału Modernizacji przy ówczesnym PPB w Rzeszowie, a po dwóch miesiącach zupełnej martwoty, przekształcony został na okręgowy klub techniki i racjonalizacji z siedzibą w Rzeszowie.

Abym nadrzędne instancje nie myślały, że tu w Rzeszowie nie się nie robi, wysłano zaraz pismo do Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie, donosząc o utworzeniu klubu, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich miejscowych państwowych przedsiębiorstw budowlanych, delegat Ministerstwa Budownictwa na woj. rzeszowski, przedstawiciel Komisji Planowania Gospodarczego i Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Na tym jednym piśmie zakończyła się całoroczna działalność klubu, a jego członkowie upojeni „sukcesem” spojili na laurach, których reszki można oglądać w budynku Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w postaci pięknie wykaligrafowanych list, tworzących na tablicy orientacyjnej szumny napis: BIURO TECHNIKI I RACJONALIZACJI — pokój Nr 1.

Niechby jednak ktoś spóbował zainteresować się pokojem Nr 1 wtedy okaza się, że takowego w budynku nie ma, a co gorsza — klub w ogóle nie istnieje. Tajemnicę zagadkowej tablicy orientacyjnej wyjaśnił nam wówczas sekretarz Zarządu Okręgu słowami: — postanowiliśmy przejść z byłego PPB Okręgowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Genialny pomysł — przejść, to co nie istnieje i nigdy nie istniało, właśnie z winy tego kto to „nie” chce przejść, z winy Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Rzeszowie, który nie tylko, że przez całoroczny okres fikcyjnego istnienia klubu nie zainteresował się nim, ale nie raczył nawet odpisać na pismo Wydziału Modernizacji byłego PPB zwracającego się do Okręgu o zainteresowanie się klubem. A przecież klub ten miał być jednym w branży budowlanej dla całego województwa.

Może ktoś sądzić, że klub nie miał racji bytu, bo i nie było racjonalizatorów? Wręcz przeciwnie, racjonalizatorów było i jest dosyć. Wystarczy zresztą przejść się po rzeszowskich budowlach, by przekonać się, że prawie na każdej z nich znajduje się jakiś racjonalizator. Niezaprzeczanym jednak dowodem jest 18 pomysłów, jakie wpłynęły do Wydziału Modernizacji przy PPB w roku ubiegłym oraz 9 racjonalizatorów zatwierdzonych przez CZPPB. A było by ich bezwzględnie więcej, gdyby klub istniał i spełniał swoje zadania, tj. podnosił wśród pracowników ogólny poziom wiadomości technicznych i organizacyjnych, pobudzał — jak mówi dalej statut klubu — myśl twórczą i rozwijał możliwości nowatorskie ogółu

pracowników zakładu pracy. Dla spełnienia jednak tych zadań klub musi mieć — bodaj w początkowym okresie istnienia — opiekę tak kierownictwa zakładu jak miejscowej organizacji związkowej partyjnej. Niestety, tego właśnie było brak klubowi, — ani członkowie ani też Związek nie interesowali się jego dalszymi losami.

Amoże los tego klubu nie jest zjawiskiem osobnoistnym. Skoro Wydział Ekonomiczny wraz z refentem spółzawodnictwa i racjonalizacji Okręgowy Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie nie orientuje się nawet, ile może być w ogóle klubów na terenie całego województwa. Bezsprzecznie, że organizacją tych klubów zajmują się poszczególne związki branżowe, a bezpośrednio rady zakładowe, ale czy całości wszelkich prac związkowych nie koordynuje ORZZ? Czy nie należy zacieśnić, w myśl instrukcji CRZZ traktującej o rozwoju ruchu spółzawodnictwa i racjonalizacji, ścisłej współpracy z Wojewódzkim Oddziałem Naczelnej Organizacji Technicznej, której jednym z zadań jest „roztaczanie stałej opieki i udzielanie konkretnej pomocy klubom techniki i racjonalizacji i gabinetom technicznym”.

Należałoby sobie zadać pytanie, co w ogóle ORZZ zrobiła dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego na terenie woj. rzeszowskiego poza jedną naradą racjonalizatorów — metalowców i spotkaniem przedstawicieli nauki z racjonalizatorami huty Stalowa Wola? — Nic. A przecież przy powiatowych domach kultury miały powstać gabinety techniczne, a przecież przedstawiciel ORZZ w dniu 26. XI. 1950 r. podczas powołania władz Wojewódzkiego Zarządu NOT powiedział: przodownicy pracy, racjonalizatorzy i wynalazcy naszego województwa, żywo interesowali się powstaniem Wojewódzkiego Zarządu NOT. Oczekiwali oni od inżynierów i techników pomocy w podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych, w mobilizowaniu do walki o plan 6-letni.

Oczekiwali... i oczekują, bo jak dotychczas nie widać, by ORZZ przez nawiązanie ścisłej współpracy z NOT dążyła do postawienia sprawy racjonalizacji w naszych zakładach pracy na odpowiednim poziomie. A przecież m. inn. przez kluby racjonalizatorów, przez rozszerzenie wiedzy technicznej musimy dążyć do zacierania różnic pomiędzy pracą umysłową a fizyczną. Tow. Stalin w zagadaniach leninizmu mówi, że można to osiągnąć jedynie na podstawie podniesienia kulturalno-technicznego poziomu klasy robotniczej do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych. A chyba nikt bardziej niż robotnik - racjonalizator podnoszący na swoim zakładzie pracy technikę na wyższy stopień nie zbliża się do poziomu tych pracowników.

Organizacje związkowe muszą pamiętać, że pierwszym wa-

runkiem realizacji planu 6-letniego jest walka o obniżkę kosztów własnych. Tę zaś możemy uzyskać m. inn. przez popieranie ruchu racjonalizatorskiego. Każdy pomysł racjonalizatorski to tysiące zaoszczędzonych złotych.

*

Choć ruch racjonalizatorski naszego województwa nie spotkał się jeszcze z należytym zrozumieniem związków zawodowych, czego przykładem jest opisany przez nas klub budowlanych, to jednak trafiają się tu i ówdzie dobrze pracujące kluby jak np. hutników w Stalowej Woli, z którym Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego na wiazało ścisłą współpracę, który potrafił zorganizować również odczyt na temat mechanizacji w budownictwie z pokazem filmowym.

Czy to nie wstyd dla Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i oddziału PZITB? (Nawiasem mówiąc PZITB znalazł jakiś pretekst, by usunąć się z pod kontroli biura NOT).

Również poważne osiągnięcia ma klub racjonalizacji przy Centralnych Warsztatach Naftowych w Glinniku Mariampolskim, WSK Rzeszów i Mielec oraz w kilku mniejszych zakładach pracy Krośna i Dębicy.

Poszczególne więc związki branżowe muszą koniecznie zrewidować swój stosunek do zagadnień racjonalizacji i nawiązać czym prędzej stosunki z Wojewódzkim Oddziałem NOT w Rzeszowie. Całości zaś ruchu odpowiedni kierunek powinna nadać Okręgowa Rada Związków Zawodowych i nie traktować go po macoszemu.

PS.

Dlaczego Zarząd Okręgowy Metalowców nie uważał za stosowne odpowiedzieć pracownikom fabryki „Polsna” w Przemyśle na wysłane broniaki z dnia 1 kwietnia br. o przyznaniu odznaczeń racjonalizatorskich tow. Mikołajowi Hyczkiewiczowi i tow. Władysławowi Waltosowi? mor.

Na budowlach socjalizmu

Kombinat drzewny w Radomsku dostarczy mebli dla tysięcy nowych mieszkań

Imponujący rozmach budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w nowych wielkich ośrodkach przemysłowych — wymaga energicznej rozbudowy produkcji mebli tym bardziej, że zapotrzebowanie na meble wrażliwa w przyspieszonym tempie, w miarę podnoszenia się stopy życiowej ludności. Ażeby sprostać tym potrzebom, budujemy w Radomsku największą w Polsce i najnowocześniejszą urządzonej fabrykę mebli giętych.

Będzie to kombinat drzewny, którego produkcja blisko dwukrotnie przewyższy dotychczasową produkcję wszystkich fabryk mebli giętych w kraju. Obok produkcji mebli z drewna masywnego, kombinat rozpocznie nieznaną dotychczas w Polsce produkcję mebli giętych z klejonek fornierych.

W chwili obecnej przygotowano już do budowy olbrzymi wie-

Śladem sygnałów z terenu!

Gminne Spółdzielnie „SCh” winny natychmiast zmienić styl swej pracy

Gminne spółdzielnie „SCh” w naszym systemie gospodarczym są ważnym ogniwem umacniającym więź między przemysłem socjalistycznym, a gospodarką chłopską przez zaopatrywanie wsi w potrzebne jej towary przemysłowe i artykuły pierwszej potrzeby.

Wielkie znaczenie w pracy gminnej spółdzielni ma komitet członkowski, składający się z przedstawicieli małych i średniorolnych chłopów, który czuwa nad tym, by sprzedaż towarów atrakcyjnych odbywała się sprawiedliwie, bez kumoterstwa, kufaczkich szacherok — zgodnie z potrzebami chłopów małopolskich i średniaków.

Tymczasem jednak w wielu wypadkach jest inaczej. Tu i ówdzie elementy spekulacyjnej w spółdzielniach popelniają szereg nadużyć.

W woj. rzeszowskim jeszcze nie wszystkie gminne spółdzielnie „SCh” spełniają należycie swe zadania. Towary, zwłaszcza atrakcyjne nie docierają do właścicieli rąk, tj. małych i średniorolnych chłopów, lecz przeciwnie, komitety członkowskie towary te rozdzielają po kumotersku swym „rodzinkom”, kumotrom i kulakom.

Zarządy gminnych spółdzielni nie dbają o należyte zaopatrzenie swych sklepów w towary. W sklepach tych niejednokrotnie brak nawet artykułów pierwszej potrzeby.

Poruszając te zagadnienia nie można także pominąć stosunku sprzedawcy do klienta, który wciąż pozostawia jeszcze wiele do życzenia i jest przyczyną niezadowolenia i rozczarowania wśród ludzi pracy. Należy bowiem pamiętać, że znaczny procent pracowników handlu spółdzielczego rekrutuje się z byłych właścicieli sklepów prywatnych, kupców itp., którzy do tychczas jeszcze nie wyzbyli się kapitalistycznych nawyków, przejawiających się w różnych machinacjach, spekulacjach i kumoterstwie.

Liczne sygnały napływające z terenu od naszych korespondentów i czytelników o złej pracy gminnych spółdzielni „SCh” winny zmobilizować PZGS-y i CRS do niezwłocznego podjęcia kroków, celem uzdrowienia stosunków w placówkach handlu uspołecznionego na wsi.

Do filii gminnej spółdzielni „SCh” Nr 8 w ŚWIĘCACH (pow. Jasło), jesienią ubiegłego roku sprowadzono towary: jedwabne pończochy damskie i welniane sweterki dziecięce. Sklepowa ob. ZOFIA KĘDZIOR otrzymała towary schowała do magazynu, najwidoczniej w celach spekulacji. Chłopi, którzy chcieli towary te nabyć, odprawiani byli z niczym, a pończochy i sweterki w magazynie pogryzły myszy.

Fakt powyższy stwierdziła komisja, wiedział o tym również zarząd spółdzielni i komitet członkowski, jednak nie zareagował na ten karygodny czyn i nie podjął w tej sprawie odpowiednich kroków. Dowodzi to, że zarząd spółdzielni i komitet członkowski popierają spekulacje sklepowe.

Sklepową tę wprowadzić później usunęła, ale zarząd spółdzielni zapewnił jej powrót do pracy „jeżeli tylko ludzie trochę się uspokoją”. — A właśnie, że ludzie wcale nie będą się uspokajali, ale bardziej jeszcze będą piętnować za tego rodzaju machinacje, nie tylko była sklepowa Kędziar, ale także i zarząd gminnej spółdzielni w Świecach.

Kumoterstwo w gminnych spółdzielniach przybiera najrozmaitsze formy.

Kiedy ostatnio do gminnej spółdzielni „SCh” w ROPCZYCACH przyszedł pończochy, ob. GENOWEFA OCHAB i JÓZEFA WILCZEK towary te rozprowadziły w ten sposób, że nie dostał się on we właściwe ręce. Pończochy otrzymała bowiem ob. Janina Hendzel, właścicielka sklepu prywatnego, a nie otrzymał ich ob. Tadeusz Borowiec — robotnik fizyczny. Podobnie było z materiałem białym i ubranowym, który przez ob.

Ochab i Zofię Kozacko rozdzielony był między kumoterów, takich, jak ob. Ziajor — właścicielka szynku i innych, a nie otrzymała go wcale biedna staruszka M. Huber.

Mimo więc formalnej zmiany komitetu członkowskiego, stosunki kumoterskie nie uległy zmianie, bo w istocie członkowie pozostali ci sami. Zarząd gminnej spółdzielni w Ropczycach wniósł natychmiast przeprowadzić analizę osobową członków spółdzielni i tych, którzy chcą nadużywać władzy ludowej i godzą w naszą praworządność, wykluczyć poza ramy spółdzielni.

Niedawno również do gminnej spółdzielni „SCh” Zagorzyce w pow. dębickim przywieziono 12 par butów gumowych. Następnego dnia podano do wiadomości, iż spółdzielnia otrzymała 6 par butów, a w sprzedaży ukazały się tylko 3 pary.

Pozostałości kapitalistycznej psychiki, pokutujące w umysłach pracowników naszego handlu uspołecznionego, przejawiają się w różnych machinacjach i spekulacjach.

W filii gminnej spółdzielni w OSOBNICY (pow. Jasło), sklepowa ob. HELENA DYBAS sprzedaje towary po cenach wyższych, aniżeli są ustalone. I tak np. makę, która kosztuje 1,17 zł sprzedaje po 2,01 zł, półmiski po 2,70 zł zamiast po 2,60 zł oraz wiele innych towarów.

Zaś ekspedientce ob. JULII LESNIAK, pracującej w drugim sklepie spółdzielczym w tej gromadzie, trzeba dość długo przypominać, by wydała klientowi a zwłaszcza dzieciom należną im reszkę. Byłoby również wskazane, by sklepowa ta sprawniej i grzeźniej obsługiwała klientów.

Tych kilka przykładów jest wymownym dowodem, że wielu pracowników handlu uspołecznionego nie wyzbyło się jeszcze nawyków prywatnego kupca — spekulanta i zamiast kierować się w swej pracy interesem ogółu i społecznym, pracownicy ci mają na względzie tylko własny zysk, własny interes. I takich właśnie ludzi należy wykrywać i usuwać z placówek handlu uspołecznionego.

Ostatnia uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie lamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej mobilizuje wszystkie organizacje partyjne w kraju i organa władzy państwowej do walki z wszelkimi wypaczeniami, do walki ze szkodliwą i bezprawną działalnością.

Z uchwałami tymi musi zapoznać się aparat spółdzielczy „Samopomoc Chłopska”, by wszędzie przestrzegając prawidłowej linii politycznej, wytycznych rządu i partii, by zwalczać wszelkie wypaczenia i sobiepaństwo, by uodpornić wszystkie ogniska spółdzielcze przeciw próbom wrogiego nacisku ze strony kulaków i spekulantów, — by chłopów małych i średniorolnych widzieli w gminnej spółdzielni „SCh” swego oparcie w walce z kulactwem, by odnieśli się do niej z pełnym zaufaniem, by otrzymywali od niej niezbędną pomoc, by widzieli w niej ważne ognio realizujące politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego. (nh)

Prezam. skład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00 dział gospodarczy i partyjny — 15-54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03 dział depešowy, red. nocna — 10-17, (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch” — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyśle, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe 42-12175